

# OPINIA W SPRAWIE PROJEKTOWANEJ SUBWENCJI OŚWIATOWEJ NA 2013 R.

Autor: dr Bogdan Stępień

[www.iar.pl](http://www.iar.pl)

Copyright © Bogdan Stępień 2012

Cytowanie/powoływanie się jest dozwolone jedynie za podaniem autora i źródła - pełnego odnośnika/linku do opracowania!

## WSTĘP

Minister ds. finansów na etapie projektowania subwencji oświatowej na następny rok budżetowy powinien umieć szacować podstawowe wielkości mające bezpośredni wpływ na spełnienie przez nią art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST. Wielkościami tymi są głównie wskaźniki struktury kadry nauczycielskiej w kraju oraz łączna liczba zadań oświatowych realizowanych przez samorządy. Szacowanie tych wielkości to nie żadne planowanie - zaplanować to można, ale np. 5-letni program partii. W omawianym przypadku na etapie „planowania” subwencji oświatowej można mówić tylko o jej szacowaniu/prognozowaniu. W momencie, kiedy zatwierdzany jest budżet państwa przez Sejm RP subwencja oświatowa musi spełniać zapis art. 28 ust. 1 wynikający nie z planowanej zmiany liczby zadań oświatowych, prognoz ani jej szacunków, ale w oparciu o rzeczywiste zmiany zadań oświatowych, jakie samorządy będą zrealizować oraz skutków finansowych dla JST wynikających ze zmiany prawa państwowego oraz decyzji instytucji państwowych.

Pierwotnym dysponentem podstawowych informacji umożliwiających prawidłowe ustalenie w ustawie budżetowej kwoty subwencji oświatowej jest minister ds. oświaty. Wiedza ministra ds. oświaty w omawianym zakresie wynika wprost z faktu, że nie kto inny, a właśnie on nadzoruje System Informacji Oświatowej - z jedynie, którego można prawidłowo określić wielkość rzeczywistych zadań oświatowych, które mają zrealizować samorządy.

Czy tak się dzieje w rzeczywistości? Osobiście uważam, że tak minister ds. oświaty, jak i minister ds. finansów nie podchodzą do problemu profesjonalnie, co w efekcie doprowadziło do zaniżenia subwencji oświatowej na 2012 r. o około 1.5 mld zł. O zaniżeniu tej subwencji mówiłem już w grudniu roku ub. Oprócz straty, jakie poniosą JST w 2012 r. wynikające z zaniżenia subwencji trzeba wiedzieć, że raz zaniżona subwencja oświatowa może mieć poważne dla samorządów konsekwencje finansowe w przyszłości, bo kwota subwencji oświatowej na dany rok w myśl art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST staje się kwotą bazową dla roku następnego.

Co w tym czasie w sprawie zaniżenia subwencji oświatowej na 2012 r. zrobiły samorządy? Poza zapowiedzią Związku Powiatów Polskich, że zleci on wykonanie odpowiednich analiz w tej sprawie, nic się nie wydarzyło, a i o wynikach tych analiz póki co, jest cicho. Strata jaką samorządy poniosą w wyniku zaniżenia subwencji oświatowej na 2012 r. jest nie do odrobienia – chyba, że zaskarżą one ustawę budżetową na 2012 r. do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie niezgodności jej z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST. Czy to kiedyś nastąpi? Na podstawie dotychczasowych zachowań samorządów wątpię.

Wychodzi na to, że samorządy bardziej ufają ministrowi ds. finansów, który ustami swojego wiceministra głosi, że subwencja na 2012 r. została ustalona prawidłowo a nawet

została zawyżona. Sprawą oczywistą jest to, że na zaniżeniu subwencji na 2012 r. tracą najbardziej te samorzady, które realizują zadania oświatowe powiatów i województw – to wynika wprost z teorii, które przedstawiłem we wcześniejszych opracowaniach na temat zaniżenia subwencji na 2012 r.

Każda dobra teoria powinna się sprawdzać w praktyce. Jako jeden z przykładów potwierdzających jej prawdziwość niech posłuży cytat: „Starostwo powiatowe w Świdnicy w tym roku otrzymało prawie o 1 mln zł mniej na oświatę niż w 2011 r., [...], a ubiegłoroczne podwyżki kosztowały powiat 2,5 mln zł.” – źródło: *Pechowy 2013: zabraknie na pensje dla nauczycieli*, *Rzeczpospolita* 2012.09.07. Szczerze powiedziawszy, to pechowy będzie nie 2013 a pechowym jest 2012 r.! Rok 2012 jest pechowym dla samorządów - przy ich całkowitej bierności – tzn. przy braku jakiegokolwiek reakcji na ogromne zaniżenie subwencji na 2012 r.

Wyraźnie widać, że z finanse samorządów zaczynają wyglądać nieciekawie. Samorządowcy zaczynają szukać winowajcy odpowiedzialnego za ten stan rzeczy. Tym winowajcą – winowajcą zastępczym - staje się ostatnio Karta Nauczyciela. Wbrew pozorom, to nie ona jest winna sytuacji finansowej samorządów i można to pięknie - bo logicznie - wykazać. Istnieją dwie niezależne przyczyny odpowiedzialne za zły stan finansów samorządów i żadną z nich nie jest Kartą Nauczyciela – co nie oznacza, że Karty Nauczyciela nie należy poddać rekonstrukcji!

### TEORIA

Jeżeli wprowadzimy następujące oznaczenia:

- $SO(r)$  - kwota subwencji oświatowej na rok budżetowy  $r$ ,
- $SO(r-1)$  - kwota subwencji oświatowej na rok budżetowy  $r-1$ ,
- $P_k(r), P_k(r-1)$  - średnie wynagrodzenie nauczyciela oświaty publicznej odpowiednio w roku  $r$  i  $r-1$ ,
- $U_p(r), U_p(r-1)$  - przeliczeniowa liczba uczniów (liczba „(pseudo-) zadań oświatowych”) odpowiednio w roku  $r$  i  $r-1$ , o której mowa w rozporządzeniu MEN w sprawie podziału subwencji oświatowej,
- $W_z(r), W_z(r-1)$  - suma %-ów składek na ubezpieczenia społeczne opłacane przez pracodawcę odpowiednio w roku  $r$  i  $r-1$ ,
- $\alpha$  - pewien parametr (do dyskusji), którego wartość ustalamy ma poziomie 0.9, choć być może, że w rzeczywistości jest nieznacznie niższy.

to wtedy zgodnie ze wzorem podanym w II liście do samorządów w sprawie zaniżenia subwencji oświatowej na 2012 r. ([http://www.iar.pl/aktualnosci/2012-01-02\\_II\\_list\\_do\\_jst.pdf](http://www.iar.pl/aktualnosci/2012-01-02_II_list_do_jst.pdf)), kwota subwencji oświatowej spełniająca zapis art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach *JST* musi spełniać nierówność

$$SO(r) \geq \frac{1 + \alpha \times W_z(r)}{1 + \alpha \times W_z(r-1)} \times \frac{P_k(r)}{P_k(r-1)} \times \frac{U_p(r)}{U_p(r-1)} \times SO(r-1). \quad (1)$$

Aby ocenić czy subwencja  $SO(r)$  na 2013 r. spełni nierówność (1) należy znać wartości wszystkich wielkości w niej występujących. Znamy wszystkie wartości tych wielkości dla 2012 r., a dla 2013 r. musimy na chwilę obecną niektóre z nich poddać szacunkom. Wielkościami, które musimy oszacować są  $P_k(2013)$  oraz  $U_p(2013)$ .

Szacowanie wielkości  $P_k$  na 2013 r. jest rzeczą może nie tak prostą, ale wykonalną. Jak chodzi o szacowanie wielkości  $U_p$  na lata do 2011 było rzeczą prostą. Szacowanie jej na 2013

nie jest jednak proste a dodatkowo obarczone dużym błędem. Duży błąd w szacunkach tej wielkości - na chwilę obecną, wynika z *bajzlu*, jaki zgotował minister ds. oświaty a wynikający z *wprowadzenia* sześciolatków do systemu szkolnego.

Do 2010 r., tak ministrowi ds. finansów i/lub ministrowi ds. oświaty udawało się prawidłowo ustalać kwotę subwencji oświatowej. Od 2011 r. zaczął być problem, największy w 2012 r., który doprowadził do zaniżenia subwencji o około 1.5 mld zł.

W myśl porzekadła, które mówi, że *nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło*, wreszcie minister ds. finansów a w szczególności minister ds. oświaty będą musieli popracować i wymyślić oraz wprowadzić w życie nową metodę przy pomocy, której oszacowują standard finansowy (A) na 2013 r. Jeżeli obaj ministrowie nie zmienią dotychczasowych metod do szacowania standardu finansowego na 2013 r., to może się okazać, że wstępny standard finansowy (A) oraz projektowane subwencje oświatowe dla poszczególnych JST, które są im przedstawiane późną jesienią, będą się znacznie różniły od ich wartości ostatecznych.

Ponieważ - na chwilę obecną - jest wielką niewiadomą, ilu sześciolatków poszło od września 2012 r. do szkoły oraz ilu sześciolatków pójdzie do szkoły od września 2013 r., to szacowanie wielkości  $U_p$  na 2013 r. obarczone jest tak dużym błędem, że w zasadzie zamiast mówienia o tym, czy subwencja na 2013 r. spełnia art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST należy raczej mówić o tym ile (*pseudo-*) zadań oświatowych ( $U_p$ ) finansuje subwencja oświatowa zaprojektowana na 2013 r.

Subwencja oświatowa finansuje zadania oświatowe – nie planowane, nie prognozowane, nie szacowane ale rzeczywiste wynikające ze stanów wrześniowych SIO roku bazowego. Liczbę zadań oświatowych mierzy dokładnie nie wielkość  $U_p$  a wielkość  $U_w$ , która jest sumą dla kraju: statystycznej liczby uczniów, uzupełniającej liczby uczniów oraz przeliczeniowej liczby wychowanków.

Można wykazać przy pomocy narzędzi matematycznych oraz naturalnych założeń, że z *dobrym* przybliżeniem zachodzi równość

$$\frac{U_p(r)}{U_p(r-1)} \approx \frac{U_w(r)}{U_w(r-1)} \quad \text{i} \quad \frac{\Delta U_p(r, r-1)}{U_p(r-1)} \approx \frac{\Delta U_w(r, r-1)}{U_w(r-1)}, \quad (2)$$

gdzie:  $\Delta U_p(r, r-1)$ ,  $\Delta U_w(r, r-1)$  to odpowiednio zmiana przeliczeniowej liczby uczniów (liczba (*pseudo-*) zadań oświatowych) w kraju i liczby zadań oświatowych w kraju.

### PRAKTYKA

Ocena spełniania przez kwotę subwencji oświatowej proponowanej w projekcie budżetu na rok 2013 warunku art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Składki na ubezpieczenia społeczne opłacane przez pracodawcę:

- |  |                                  |
|--|----------------------------------|
| - Składka emerytalna:                              | $SE(2013) = SE(2012) = 9.76\%$ . |
| - Składka rentowa na 2013 r.:                      | $SR(2013) = 6.50\%$ .            |
| - Ubezpieczenie wypadkowe (przyjęto min. wartość): | $UW(2013) = UW(2012) = 0.67\%$ . |
| - Fundusz pracy:                                   | $FP(2013) = FP(2012) = 2.45\%$ . |
| - Fundusz gwarantowanych świadczeń pracowniczych:  | $FG(2013) = FG(2012) = 0.10\%$ . |

Od 1 lutego 2012 r. nastąpił wzrost składek rentowych po stronie pracodawcy z 4.5% do 6.5%. Ponieważ jednostki samorządu terytorialnego otrzymują subwencje na dodatkowe wynagrodzenie roczne dopiero w lutym/marcu i ponieważ wynagrodzenie to jest

## OPINIA W SPRAWIE PROJEKTOWANEJ SUBWENCJI OŚWIATOWEJ NA 2013 R.

porównywalne z „normalnym” wynagrodzeniem, więc efektywną/średnioroczną składkę rentową na 2012 r. należy obliczyć wg wzoru  $SR(2012) = (4.5\% * 1 + 6.5 * 12) / 13 = 6.35\%$ .

Suma procentów składek opłacanych przez pracodawcę w roku  $r$  należy wyznaczyć wg wzoru:

$$W_z(r) = SE(r) + SR(r) + UW(r) + FP(r) + FG(r). \quad (3)$$

Wobec powyższego składki na ubezpieczenia na lat 2012 i 2013 wynoszą odpowiednio:

$$W_z(2012) = 9.76\% + 6.35\% + 0.67\% + 2.45\% + 0.10\% = 19.33\% ,$$

$$W_z(2013) = 9.76\% + 6.50\% + 0.67\% + 2.45\% + 0.10\% = 19.48\% .$$

Średnie wynagrodzenie nauczyciela w roku budżetowym  $r$  wyznaczamy na podstawie wzoru:

$$P_k(r) = P_{ks}(r) \times W_{sk}(r) + P_{kk}(r) \times W_{kk}(r) + P_{km}(r) \times W_{mk}(r) + P_{kd}(r) \times W_{dk}(r), \quad (4)$$

gdzie:

$P_{ks}(r), P_{kk}(r), P_{km}(r), P_{kd}(r)$  - odpowiednio średnie wynagrodzenia nauczycieli wg stopni awansu zawodowego (art. 30 ust. 3 KN) w roku  $r$ ,

$W_{sk}(r), W_{kk}(r), W_{mk}(r), W_{dk}(r)$  - współczynniki struktury kadry nauczycielskiej oświaty publicznej w kraju ustalone dla roku  $r$  na podstawie wrześniowego SIO roku bazowego ( $r-1$ ).

W oparciu o wzór (4) oraz odpowiednie dane z metryczki subwencyjnej na 2012 r. wyznaczamy średnie wynagrodzenie nauczyciela w kraju w 2012 r. ( $P_k$ ) i wynosi ono:

$$P_k(2012) = 2\,651 \times 0.03180 + 2\,943 \times 0.16292 + 3\,818 \times 0.26858 + 4\,878 \times 0.53670 = 4\,207.24 \text{ zł}$$

W oparciu o założenie, że w 2013 nie ulegnie zmianie kwota bazowa dla nauczycieli oraz w oparciu o wzór (4) oraz dane z wykresu (2)/(3) zamieszczonych w dodatku wyznaczamy szacowane średnie wynagrodzenie nauczyciela w kraju w 2013 r. i wynosi ono:

$$P_k(2013) = 2\,718 \times 0.029 + 3\,017 \times 0.156 + 33\,913 \times 0.260 + 5\,000 \times 0.555 = 4\,331,6 \text{ zł} .$$

Przeliczeniowe liczby uczniów ( $U_p$ ) wyznaczamy na podstawie znajomości kwoty subwencji przewidzianej do podziału według algorytmu MEN oraz na podstawie znajomości standardu finansowego ( $A$ ):

$$U_p(2012) = (1 - 0.0025) \times 38\,711\,095\,000 [\text{zł}] / 4\,942.4245 [\text{zł}] = 7\,812\,829 .$$

A ile wynosi  $U_p$  na 2013 r.? No właśnie, ile wynosi? Minister ds. finansów proponując subwencję oświatową na rok 2013 powinien wiedzieć, ile  $U_p$  szacunkowo wyniesie, ale minister takimi informacjami się nie dzieli. Czy zatem jesteśmy bezradni? Absolutnie nie. Mamy odpowiednie narzędzia, aby wiele rzeczy wnioskować. W oparciu o wzór (4) zaprezentowany w II liście do samorządów w sprawie zaniżenia subwencji oświatowej na 2012 r. ([http://www.iar.pl/aktualnosci/2012-01-02\\_II\\_list\\_do\\_jst.pdf](http://www.iar.pl/aktualnosci/2012-01-02_II_list_do_jst.pdf)),

$$A(r) \geq \frac{1 - R(r)}{1 - R(r-1)} \times \frac{1 + \alpha \times W_z(r)}{1 + \alpha \times W_z(r-1)} \times \frac{P_k(r)}{P_k(r-1)} \times A(r-1), \quad (5)$$

możemy wyznaczyć minimalny standard finansowy na 2013 r., gdzie  $R(r)$  to procent subwencji oświatowej przewidzianej na rezerwę w roku  $r$ .

Ponieważ  $R(2013) = 0.004$  a  $R(2012) = 0.0025$ , więc minimalna szacowana wartość standardu finansowego ( $A$ ) na 2013 r. wynosi

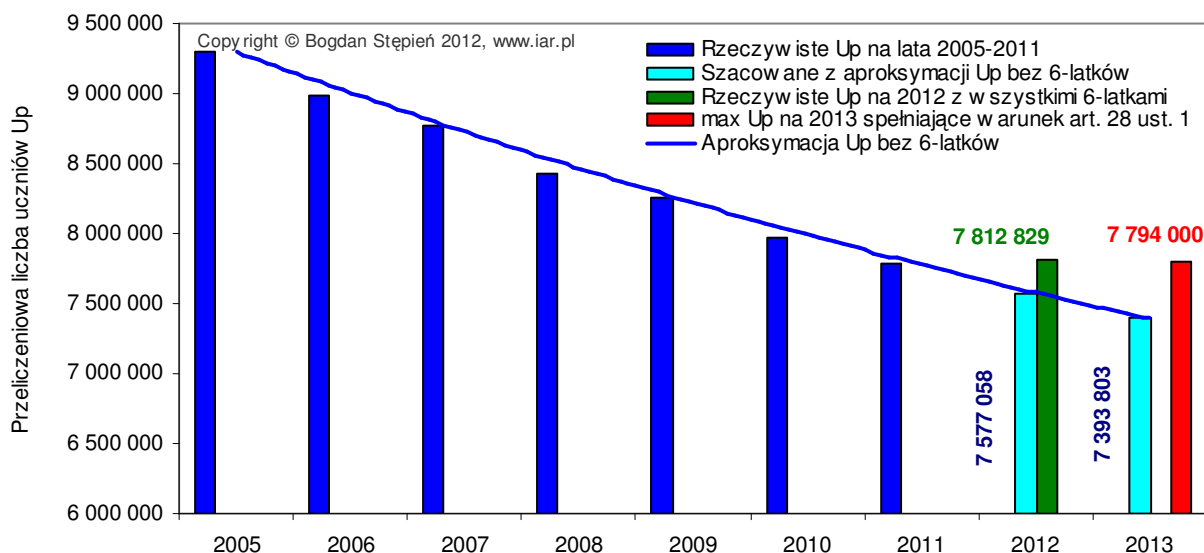
$$A(2013)_{\min} = \frac{1 - 0.0040}{1 - 0.0025} \times \frac{1 + 0.9 \times 0.1948}{1 + 0.9 \times 0.1933} \times \frac{4\,331.64 \text{ zł}}{4\,207.2414 \text{ zł}} \times 4\,942.4245 \text{ zł} = 5\,086.9 \text{ zł}. \quad (6)$$

Standard finansowy na rok 2012 wynosi 4 942,4245 zł i jest znacznie zaniżony, bo jego minimalna wartość gwarantująca spełnianie przez subwencję oświatową art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach wynosi około 5 140 zł. Można wykazać, że aby wrócić do poziomu finansowania zadań oświatowych z roku 2011, standard finansowy na rok 2013 powinien być nie niższy niż 5 290 zł.

W oparciu o minimalną wartość standardu finansowego na 2013 r. wyliczonego wg wzoru (6) wyznaczamy przeliczeniową liczbę uczniów prowadzącą do spełniania przez kwotę subwencji oświatowej na 2013 r. zapis art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST wg nierówność:

$$U_p(2013) \leq (1 - R(2013)) \frac{SO(2013)}{A(2013)} = (1 - 0.004) \times \frac{39\,805\,955\,000 \text{ zł}}{5\,086.9 \text{ zł}} \approx 7\,794\,000. \quad (7)$$

Zatem maksymalna liczba  $U_p$ , jaka może być sfinansowana przez zaprojektowaną subwencję na 2013 r. – spełniająca zapis art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST – wynosi ~7 794 000. Przeliczeniowa liczba uczniów na rok 2012 wynosi 7 812 829, zatem maksymalne  $U_p$  na 2013 r. jest niższe o około 0.24%.



Wykres 1. Przeliczeniowa liczba uczniów  $U_p$  na lata 2005 do 2013.

Na wykresie 1 słupki ciemnoniebieskie przedstawiają rzeczywiste wartości  $U_p$  w latach 2005÷2011, natomiast jasnoniebieskie przedstawiają ich wartość szacowane na lata 2012÷2013 bez uwzględniania sześciolatków. Linia niebieska jest trendem – wielomianem drugiego stopnia z  $R^2 = 0.9975$  – na podstawie, której wyznaczono szacowane wartości  $U_p$  na lata 2012 i 2013. Słupek zielony oznacza wartość  $U_p$  na rok 2012 a słupek czerwony maksymalną liczbę uczniów przeliczeniowych na 2013 r. Różnica pomiędzy wartością słupka zielonego i wartością słupka jasnoniebieskiego (2012) stanowi przeliczeniową liczbę uczniów dla sześciolatków na 2012 r. i wynosi  $U_{p6} = 7\,812\,829 - 7\,577\,058 = 235\,771$ .

Pociąnijmy ten wątek dalej. Wyobraźmy sobie, że jest 31 sierpień 2012. Czy wiemy, ilu sześciolatków pójdzie do szkoły od 1 września 2012 r.? Tego wiedzieć nie możemy – bo niby skąd mamy to wiedzieć, no chyba, że jesteśmy ministrem ds. oświaty lub ministrem ds. finansów - oni tam „pewnie wiedzą, ale nie powiedzą”.

## OPINIA W SPRAWIE PROJEKTOWANEJ SUBWENCJI OŚWIATOWEJ NA 2013 R.

---

Zgodnie z prawem - logika dopuszcza możliwość, że mogą pójść wszyscy, ale też może nie pójść żaden. Jeżeli by poszli wszyscy to przeliczeniowa liczba uczniów dla kraju wyniosłaby

$$U_p(2013) = 7\,393\,803 + 3 * 235\,771 = 8\,101\,116. \quad (8)$$

Wartość  $U_p$  wyniosłaby tyle co podaje wzór (8) pod warunkiem, że wszyscy sześciolatkowie poszliby też do szkoły od 1 września 2013 r. A co będzie jak nie pójdzie żaden? Ten problem zostawmy jednak do rozwiązania *Zasobom Kapitału Ludzkiego*, tak ministerstwa ds. oświaty, jak i ministerstwa ds. finansów, w końcu za coś biorą wynagrodzenia finansowane z podatków wszystkich. Gdyby wszyscy sześciolatkowie poszli od 1 września 2012 r. do szkoły a w przyszłym by nie poszedł żaden to w systemie edukacji pojawiłaby się luka – w 2013 r. nie byłoby pierwszej klasy w szkołach podstawowych – niezłą *reformę* zgotował minister ds. oświaty.

Gdyby rzeczywiście liczba  $U_p$  wyniosła tyle, co we wzorze (8), to standard finansowy na rok 2013 wyniosłby

$$A(2013) = (1 - 0.004) \times \frac{39\,805\,955\,000 \text{ zł}}{8\,101\,116} \approx 4\,894 \text{ zł}. \quad (9)$$

Jak każdy zapewne zauważył, standard finansowy na 2013 r. spadłby z 4 924.42 zł na 2012 r. do 4 894 zł, i spadek ten by wyniósł około 1%. Standard finansowy byłby mniejszy od minimalnej/dopuszczalnej szacowanej wartości określonej wzorem (6) o około 3.8%, co oznacza, że po raz kolejny bardzo silnie by został załamy zapis art. 28 ust. 1.

No dobrze, a co by było, gdyby żaden z sześciolatków nie poszedł do szkoły od 1 września 2012 r. oraz od 1 września 2013 r.? Czy to możliwe w rzeczywistości? Prawo taką ewentualność dopuszcza, a skoro tak to sprawdźmy, ile wtedy by wyniósł standard finansowy na 2013 r.:

$$A(2013) = (1 - 0.004) \times \frac{39\,805\,955\,000 \text{ zł}}{7\,393\,803} \approx 5\,362 \text{ zł}. \quad (10)$$

Zauważamy, że w tym przypadku standard finansowy byłby wyższy od dopuszczalnej prawem wartości, która oszacowana jest wzorem (6) i wynosi 5 086.9 zł oraz byłby wyższy od kwoty (5 290 zł), która naprawia (po części) błąd ministra ds. finansów związany z zaniżeniem subwencji w 2012 r.

Ilu sześciolatków w rzeczywistości poszło do szkół od 1 września 2012 r. - dowiemy się z Systemu Informacji Oświatowej dopiero za jakiś czas - najwcześniej dowie się o tym minister ds. oświaty. Z informacji - jakie udało mi się uzyskać - od kilku samorządów wynika, że bardzo niewielki *odsetek* sześciolatków udał się od 1 września 2012 r. do 1 klasy szkoły podstawowej. Jeżeli to potwierdzi SIO, to subwencja oświatowa na 2013 r. spełni zapis art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST.

Na zakończenie tego rozdziału proponuję zapoznanie się z fragmentem uzasadnienia do projektu ustawy budżetowej na 2013 r.:

([http://www.mf.gov.pl/files/budzet\\_panstwa/ustawy\\_budzetowe/na\\_2013/20120905\\_budzet\\_zadaniowy\\_na\\_2013\\_5\\_09\\_2012.zip](http://www.mf.gov.pl/files/budzet_panstwa/ustawy_budzetowe/na_2013/20120905_budzet_zadaniowy_na_2013_5_09_2012.zip)):

*„Część oświatowa subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego planowana na rok 2013 wynosi 39.805.955 tys. zł. tys. zł i jest o 2,8 % wyższa od kwoty części oświatowej subwencji ogólnej określonej w ustawie budżetowej na rok 2012. Zgodnie z art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego planowana na rok 2013 kwota części oświatowej subwencji ogólnej została ustalona w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym (2012), skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych. Zwiększenie – w stosunku do roku 2012 – planowanej na rok 2013 kwoty części oświatowej*

*subwencji ogólnej związane jest ze skutkami przechodzącymi na rok 2013 podwyżki wynagrodzeń nauczycieli o 3,8% wdrożonej od 1 września 2012 r., a także ze skutkami prognozowanych zmian w liczbie i strukturze awansu zawodowego nauczycieli zatrudnionych w szkołach i placówkach oświatowych prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego, z uwzględnieniem skutków wzrostu składki rentowej w 2012 r. oraz z uwzględnieniem środków na finansowanie prac komisji egzaminacyjnych powoływanych przez jednostki samorządu terytorialnego w związku z awansem zawodowym nauczycieli.”*

Czy w wyżej wymienionym tekście mówi się cokolwiek o sześciolatkach?

Nic się o nich nie wspomina! Czy minister ds. oświaty wycofał się całkowicie z wprowadzenie sześciolatków do systemu szkolnego? Nie wycofał się, odroczył jedynie do 2014 r. obowiązek posyłania sześciolatków do szkoły. Czy w od 1 września 2012 r. lub od 1 września 2013 r. mogliby pójść nawet wszyscy sześciolatkowie do szkoły? Oczywiście, że mogliby pójść. Czy z tymi sześciolatkami związane są zadania oświatowe? Oczywiście, że są.

Skoro minister ds. finansów w uzasadnieniu do projektu budżetu państwa na 2013 r. nie uwzględnił dodatkowych zadań oświatowych związanych z sześciolatkami, to nie wypada nam tego podważać. Ale rodzą się pytania:

1. Dlaczego minister ds. finansów w projektowanej subwencji oświatowej na 2013 r. nie przewidział środków na zadania oświatowe związane z sześciolatkami?
2. Dlaczego minister ds. oświaty odpowiedzialny za jakość polskiej edukacji nie reaguje na poczynania ministra ds. finansów?

i dodatkowe pytanie

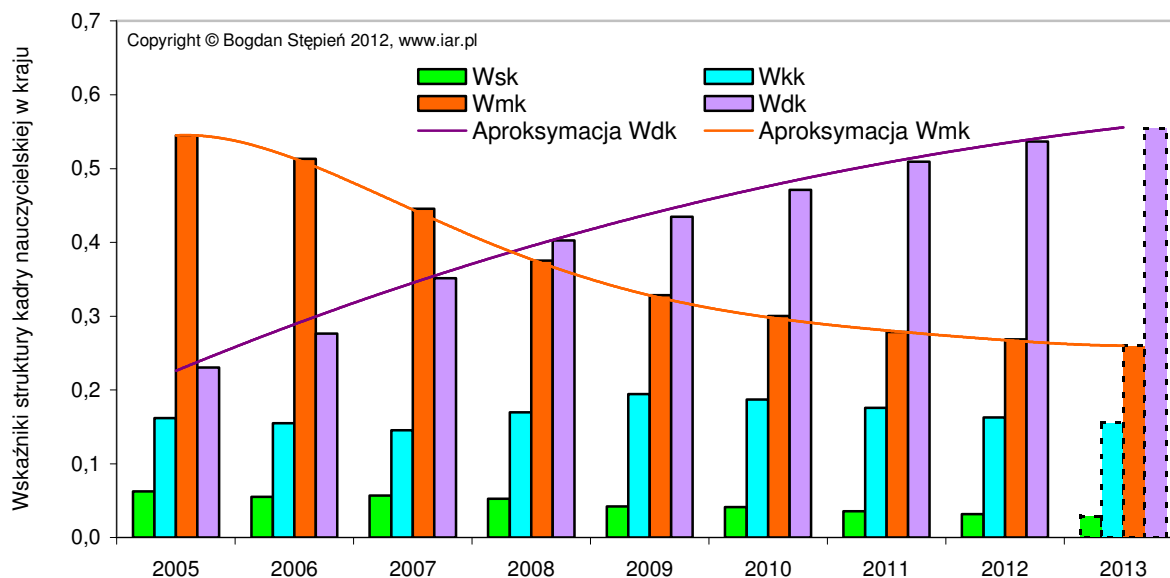
3. Dlaczego minister ds. finansów nie uruchomił dotychczas rezerwy celowej związanej ze wzrostem składek rentowych od lutego 2012 - po stronie pracodawcy? Czyżby te składki nie wzrosły?

Takie pytania powinny kierować samorzady do ministra ds. finansów i ministra ds. oświaty.

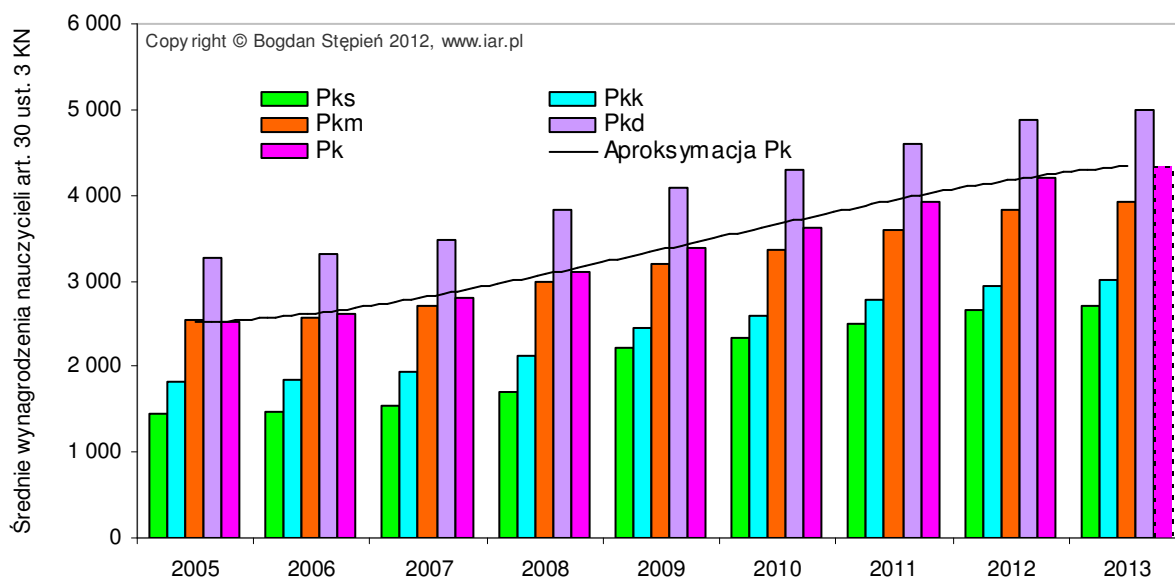
### WNIOSKI

1. Projektowana subwencja oświatowa w wysokości 39 805 955 tys. zł na 2013 r. z bardzo wysokim prawdopodobieństwem spełni zapis art. 28 ust. 1 ustawy o dochodach JST. Na chwilę obecną brak jednak danych przesądzających całkowicie spełnienie tego warunku.
2. Finansowanie zadań oświatowych związanych z wprowadzeniem sześciolatków do systemu szkolnego powinno się realizować ze specjalnie utworzonej rezerwy celowej subwencji w ustawie budżetowej, o czym wspominałem już w liście otwartym w styczniu 2012 r. do ministra ds. oświaty i ministra ds. finansów (patrz punkt 3 podany na ostatniej stronie tego listu [http://www.iar.pl/aktualnosci/2012-01-16 List otwarty do MEN i MF.pdf](http://www.iar.pl/aktualnosci/2012-01-16_List_otwarty_do_MEN_i_MF.pdf)).

## DODATEK



Wykres 2. Wskaźniki struktury kadry nauczycielskiej w kraju. Wartości tych wskaźników na lata 2005÷2012 są rzeczywiste a na rok 2013 wynikające z aproksymacji i przyjęto, że wyniosą:  $W_{sk} = 0,029$ ,  $W_{kk} = 0,156$ ,  $W_{mk} = 0,260$  a  $W_{dk} = 0,555$ .



Wykres 3. Średnie wynagrodzenia nauczycieli art. 30 ust. 3 ustawy KN oraz średnie wynagrodzenie przeciętnego nauczyciela w kraju  $P_k$ . Wartość  $P_k$  na rok 2013 jest wielkością szacowaną wynikającą z aproksymacji wskaźników struktury kadry nauczycielskiej w kraju i wynosi 4331,637 zł.